

Kurjer Poznański

Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 3 mk., z odnośnieniem 3,50 mk. — Na pocztach niemieckich 3,60 mk. — Pod opaską w Niemczech i Austro-Węgrzech: miesięcznie 1,85 mk. kwartalnie 5,50 mk. — W Królestwie Polskim i Cesarstwie Rosyjskim: miesięcznie 1 rb. 20 kop. kwartalnie 3 rb. 30 k.

Kurjer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Cena ogłoszeń: Zwykłe inseraty: za wiersz petytowy lub jego miejsce 15 fen. Reklamy: za wiersz petytowy lub jego miejsce 30 fen.

Telefonu nr. 524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. Podgórznej nr. 7.

Telefonu nr. 524.

Nr. 279.

Poznań, czwartek dnia 5-go grudnia 1907.

Rok II.

Na grudzień

można zapisywać Kurjera Poznańskiego na wszystkich pocztach niemieckich.

Przedpłata na miesiąc wynosi

1,20 mk.

W Poznaniu kosztuje Kurjer na miesiąc

1 markę,

z odnośnieniem do domu **1,20 mk.**

Ekspedycja Kurjera Poznańskiego.

Kurjer Poznański

rozpocznie w przyszłym kwartale druk nowej powieści współczesnej

Henryka Sienkiewicza

p. t.

„Ponad życiem“.

Poznań, dnia 4 grudnia 1907.

Deklaracja posła Dziembowskiego w komisji sejmowej.

We wczorajszym numerze podaliśmy w streszczeniu brzmienie deklaracji, którą poseł Dziembowski złożył w komisji sejmowej, obradującej nad projektem ustawy o wyłączeniu. Deklaracje składa się oczywiście zawsze w czymś imieniu — albo w osobistym tylko, albo też w imieniu sfer, których się jest mandatarjuszem. Deklaracja posła Dziembowskiego jest tak doniosła — nie dla rządu, ale dla społeczeństwa polskiego — że społeczeństwo to ma prawo zapytać w czym imieniu przemawiał poseł Dziembowski? W swoim własnym? w imieniu Koła Polskiego? czy też w imieniu owego powstała mającego stronnictwa konserwatywnego, które ma — mniej więcej — zajmować stanowisko broszury p. Turny i pracować nad bliższym i mocniejszym przyłączeniem społeczeństwa polskiego do państwa pruskiego (näherer und festerer

Echa paryskie.

Paryż, 1. grudnia.

(Rocznica powstania listopadowego. — Ci, którzy unikają polaków. — W atelier Olgi Boznańskiej.)

Sala Towarzystwa geograficznego na Bulwarze Saint-Germain zgromadziła w rocznicę powstania narodowego w r. 1830. liczną publiczność rodaków stale lub chwilowo w Paryżu mieszkających; wśród generacji młodszych, potomków sędziwych emigrantów, znajduje się duża liczba tak zwanych franco-polonais, którzy sercem łącząc się z nami, wiernie na wszelkie obchody uczęszczają, nie rozumiejąc jednak wcale, lub bardzo niedostatecznie języka polskiego.

Na estradzie, z której od lat wielu przemawia corocznie tyłu zasłużonych weteranów, zasiadło grono mówców. Pan Korytko, członek Związku Wychodźstwa, zagał obchód gorącymi słowy otuchy i nadziei w przyszłość, udzielając głosu doktorowi Dubanowiczowi, który informował słuchaczy o sprawach kraju we wszystkich zaborach; André de Bligny, rdzenny Francuz, wielce polakom życzliwy, odczytał i zebrał szereg szczegółów ze sprawy szkolnej w Poznaniu, ze szczerym oburzeniem człowieka zachodniej kultury wyraził swe współczucie z powodu grającego nad brzegami „de la Warta!“ Najlepszą jednak chwilą zebrania było przemówienie również w języku francuskim pana Bienaimé (męża zaszczytnie znanego polki-doktorzy Dewojno) który z filozoficznego punktu widzenia przedstawił powody aliansu franco-rosyjskiego, poczym nastąpiły deklaracje pana Tarasiewicza (Oda do młodości i Koncert Jankiela; ostatecznie śpiewy narodowe,

Anschluss an den preussischen Staat) — w imieniu stronnictwa, które poseł Dziembowski uznał za stosowne nazwać „rozmąną“ częścią społeczeństwa?

Wyjaśnienia tego żądać ma społeczeństwo nietylko prawo, ale i obowiązek. Wszakże tu chodzi o istotę naszej polityki narodowej.

Wiemy, że zadanie parlamentarjusza, który zasiadł w takiej komisji nie jest łatwym. Przyznajemy, że należało i należy użyć wszelkich rozumnych i godziwych środków, by wbić klin między decydujących w tym przypadku konserwatystów a rząd i projekt rządowy. Ale co sądzić o środku, który wybrał poseł Dziembowski?

Jego deklaracja wywarła, wyrzecz musiała ten skutek, że wrogowie nasi powiedzieli sobie: widocznie na dobrej jesteśmy drodze, widocznie godzimy w samo serce kwestji polskiej, skoro społeczeństwo polskie, lub przynajmniej poważny jego odłam naprzód już politycznie kapituluje i wysłał parlamentarjusza, który wypiera się „nierozumnych“ względnie „mniej rozumnych“ żywiołów, czyli — całego dzisiejszego ruchu narodowego o szerokich podstawach ludowych.

Znaczący to, że w stosunku do rządu i stronnictw niemieckich deklaracja posła Dziembowskiego wywarła odwrotny od pożądanego skutek.

Tyle co do jej racjonalności.

Ale jest sprawa tej drugiej strony, narodowo-etyczna, godząca bezpośrednio w społeczeństwo polskie, w jego narodową godność i samowiedzę.

Tej godności i samowiedzy narodowej wyraził ks. prał. Jażdżewski, oświadczając: „rozczyście, że „bronić jej będziemy do ostatniego tchu“. Słowa ks. prał. Jażdżewskiego odezwały się w społeczeństwie tym głośniejszym i serdeczniejszym echem, że były odpowiedzią na butną prowokację księcia Bülowa: „Gdy władza niemiecka i niemieckie panowanie będą zapewnione, wówczas rząd zmieni swój system!“

Poseł Dziembowski nie odczuł widocznie słów tych jako szyderstwa o ostrzu, zwracającym się przeciwko tym, którzy nie umieją wysoko dźwignąć standardu godności i samowiedzy narodowej. Poseł Dziembowski głuchym widocznie okazał się na zelazenie polskich uczuć patrijotycznych, którego dokonał konserwatysta Oldenburg. Poseł Dziembowski mimo to wszystko upokorzył się i złożył przyrzeczenia ugodowe za cenę odciążenia projektu. I otrzymał od jednego z ministrów odpowiedź zupełnie w delikatnym stylu księcia Bülowa: „Jeżeli uгода, to tylko tak, że my podykujemy wam warunki.“

wykonane przez uczniów Szkoły Polskiej. Podczas tego wręczono Prezydującemu telegram z Tunisu od Tadeusza Gasztowta (syna zasłużonego autora poety Wacława Gasztowta), chcącego zjednoczyć się z oddalenia wspólną myślą z obchodzącymi wielką rocznicę.

Organizatorem obchodu wczorajszego należy się słowo uznania, choćby za wspomnienie onej pieśni: „W dzień świętego Saturnina“... wieczorem na bulwarze Saint Germain gdy publiczność tłumnie z sali wychodziła, słysząc w rozmawianym języku polski, a zapytywani francuscy przechodnie objaśniali: „c'est une fête polonaise!“ Dzień ten pamiętny znany jest zresztą paryżanom, choćby najmniej historycznie poinformowanym, gdyż na wszystkich kalendarzach małych i dużych, wiszących po całym Paryżu w sklepikach i bankach, wspaniałych magazynach i biurach administracyjnych i domach prywatnych, pod datą 29. listopada widnieje napis: 1830. Insurrection en Pologne!

Niestety, wśród licznej kolonii polskiej są i tacy, którzy z obawy zatracenia dobrej wymowy francuskiej lekają się nawet na jeden wieczór połączyć z braćmi-rodakami w święceniu pamiętnej daty; widocznie, że jedno z trzech przepięknych wyrazów „fraternité“, wyrzute na gmachach paryskich nie przeniknęło do ich pojęcia. Ciekawa to kategoria młodzieńców, z różnych stron Polski przybywających, którzy, wjeżdżając na Gare du Nord, zostawiają narodowość swą w poczekalni, jako bagaż podróży, dążąc w nadsekwankiej stolicy do jednego, upragnionego celu: by mówić prawdziwym akcentem paryskim i być uważanym za francuza!... ale jakże gorzki czeka ich zawód! Mimo najstarszego uni-

Gdy poseł Dziembowski swe ugodowe przyrzeczenia składał, powołał się na powstała mające stronnictwo, a w każdym razie działał formalnie zupełnie w charakterze delegata Koła Polskiego, więc społeczeństwo musi żądać wyjaśnienia: kto upoważnił posła Dziembowskiego do takiego wystąpienia?

Chwila jest gorąca i nader ważna, więc przestrzegamy wszystkich — i tę i tamtą stronę — przed rozdrażnieniem. Ale właśnie dla tego, że chwila jest tak gorąca i tak ważna, społeczeństwo ma prawo żądać od swego reprezentanta świadectwa poczucia ciężkiej odpowiedzialności za to, co mówi i czyni przed forum najzaciętszych naszych wrogów.

Wyłączenie w komisji sejmowej.

Na wtorkowym posiedzeniu popołudniowym toczyła się w dalszym ciągu dyskusja ogólna.

Ze strony wolnomyślniej podniesiono, że politycznym interesem nie można tłumaczyć pojęcia dobra ogólnego. Począwszy od nadania Prusom konstytucji, nikomu na myśl jeszcze nie przyszło, by nieprzychylny sobie obóz zwalczać podobną ustawą. Dotychczas chodziło przy wyłączeniu o dobro publiczne, z którego i wyłączeni mieli korzystać. W tym przypadku zaś dąży się wyłącznie do ukucia politycznej broni przeciw mniejszości w interesie większości. To sprzeciwia się duchowi konstytucji.

Konserwatyści stawiają następujący wniosek: **Z ręki niemieckiej wolno Komisji ziemie nabywać wyłącznie w drodze kupna.** Nie należy się wahać zmienić w tym celu konstytucji, bez czego nie możnaby powyższego wniosku zamienić w prawo obowiązujące.

Centrum podkreśla, że konserwatyści już na poniedziałkowym posiedzeniu przyznali, że i rządowy projekt w obecnym brzmieniu ma najzupełniej charakter wyjątkowej ustawy. Pojęcie dobra państwowego nie kryje się z pojęciem dobra ogólnego. Należałoby raczej otworzyć zmienić konstytucję, by wszyscy wyraźnie wiedzieli, jaki jest stan rzeczy. Projekt rządowy podkopuje podstawową zasadę państwa. Skutek będzie ten, że polskość mimo wszystko się wzmoże.

Komisja kolonizacyjna ma sama rozstrzygnąć o tym, kto jej wydaje się wygodnym, a kto niewygodnym.

To, co minister dla spraw wewnętrznych odrzekł na zapowiedź pokoju i zgody ze strony polskiego mowy, **tego nie można uważać za odpowiedź na propozycję ugody, lecz za otwartą zapowiedź wojny.**

Principis obsta! Należy strzec zasad, a nie pracować na rzecz socjalizmu.

kania zetknięcia się z sympatycznym typem studenta polskiego, przygotowującego tezę doktorską, lub rozwiązującego problemy nielitościwego, naj słynniejszego w świecie matematyka pana Poincaré, nieraz późną nocą pracując w nieopalanym mansardach, mimo unikania spotkania się z uczonymi pracownikami z biblioteki nationale z rue Richelieu, oraz pełnymi zasług członkami Koła Polskiego z rue Monsieur le Prince, biedni przybysze polscy w pogoni za paryską wymową — przekonują się wkrótce, że język francuski, tak starannie przez nich pielęgnowany, nie nabierze nigdy w polskich ustach tego dźwięku „wstrząsanych mis cynowych“ tak doskonale przez Zagłobę scharakteryzowanego.

Jedyną pociechą pozostaje dla tego ciekawego typu polskich przyjeźdźców wygląd prawdziwego boulevardier, który najłatwiej zdobyć można, powierzając krój ubrania takim mistrzom, jak High Life Taylor, którego wityrny znane są z karykatur znakomitych, postaci monarchów i mężów stanu, ubranych według przepisów ostatniej mody anglo-francuskiej.

Wobec pewnego gorzkiego nastroju myśli warto zacerpnąć świeżego tchnienia na progu sztuki — odbyć krótką choćby wizytę w nowej pracowni Olgi Boznańskiej — tu w tym samym domu, gdzie mieści się Akademia Witt, w ogromnym atelier, dywanami zasłanym, wielka artystka, mała wzrostem, strasznie zapracowana, wysyławiała swe prace na wystawę polską do Wiednia. Dostrzegam tu portret pianisty Ditha oraz malowidło „wielkiego stylu“ damy z epoki 1830. Wystawę tę organizuje Ruszczyo i Falat.

K.

Nacjonalni liberalowie uważają całą opozycję przeciwko wyłączeniu za niesłuszną, zważywszy, że broń wyłączenia ma się zwrócić przeciwko ludziom, noszącym się z zamiarami zdrady stanu.

Polak odpiera, że gdyby tak było, dawno byłaby już spoczęła dłoń prokuratora na karku społeczeństwa polskiego, a sąd Rzeszy byłby niewątpliwie wymierzył polakom stosowne kary. Mówca rozwodzi się nad różnicą interesu państwowego a dobra ogólnego. W przyszłości państwo nie będzie chciało nic nabywać bez wyłączenia, i to w interesie państwowej woli. Tak rozwiną się stosunki, że państwo będzie się czuło zobowiązane, tylko w drodze wyłączenia nabywać to, czego jego wola zażąda, np. kopalnie itd. Projekt obchodzi § 4. konstytucji pruskiej.

Na tym zakończyły się obrady ogólne. Przystąpiono do obrad specjalnych.

Paragraf 1. projektu opiewa:

Fundusz, stawiony rządowi do dyspozycji w par. 1. ustawy z r. 1886. powiększa się o **300 milionów!**

Minister rolnictwa oznajmia, że rząd nie uznaje wprawdzie w całej pełni zarzutów, podnoszonych przeciwko ciężkiemu biurokratycznemu aparatowi Komisji kolonizacyjnej, przyrzeka jednakowoż, iż dokonana zostanie reorganizacja Komisji. Rząd zamierza udzielić szerszej kompetencji prezesowi Komisji, by mógł samodzielnie postępować przy zakupie dóbr. Plenum Komisji kolonizacyjnej stanowić ma tylko o decyzjach charakteru ogólniejszego, n. p. wyznaczać dzielnice, w których Komisja ma rozpocząć swoją działalność, określać zasady dla włości rentowych itp.

Konserwatyści uznają w zupełności dobre chęci rządu, lecz wymagają, aby ta zmiana organizacji znalazła wyraz w ustawie samej.

Minister rolnictwa odpowiada, że żądanie to właściwie nie ma celu, lecz rząd zastosuje się i do tego życzenia i w najkrótszym czasie przedłoży odpowiedni projekt zmiany.

Polak wskazuje na finansę państwa i obecne ogólne przesilenie finansowe, które nie zezwala na takie szafowanie milionami.

Przy głosowaniu **paragraf pierwszy przechodzi 18 głosami przeciwko 10 głosom** polskim, centrowym i wolnomyślnym.

Konserwatyści stawiają wniosek, by część tych 300 milionów zużyta być mogła na zakupno domen i tworzenie dóbr rentowych, ponieważ przewidziane w dalszym ciągu projektu 100 milionów na te cele nie wystarczają na wzmocnienie niemieckiej większej własności ziemskiej. Wniosek ten jednakowoż nie zyskuje większości głosów, bo do opozycji przylącają się nacjonalni liberalowie.

Z kolei zapada uchwała, aby **dołączony do paragrafu 1. dotyczący wyłączenia na razie odłożono.** Głosowanie nad tą częścią projektu nastąpi dopiero po wyczerpaniu dyskusji nad wszystkimi wnioskami, stawianymi w sprawie wyłączenia.

Wolnokonserwatyści proponują, aby z funduszu 300 milionów udzielano **premi**

Trzeci koncert symfoniczny

Poznańskiego Zjednoczenia Orkiestrowego pod batutą Pawła Geislera.

Mimo swej nazwy koncert ten nie dał ani jednej symfonji, a program jego obejmował jedynie uwertury. Sprzecznosc ta nie jest bynajmniej tak wielką, jakby się pozornie zdawać mogło, jeżeli się uwzględni, genetyczne pokrewienstwo symfonji i uwertury i wspólne źródło historyczne, z którego później obie te największe formy muzyki instrumentalnej wypłynęły. Już w pierwszych studjach rozwoju opery było w zyczaju poprzedzać opery same choćby kilku taktami, później rozszerzono tenże wstęp i nadano mu w przybliżeniu tę formę zewnętrzna, którą przejęła później symfonia. Widzimy to tak u Scarlattiego we Włoszech, jak u pierwszych operopisarzy francuskich, Lully a później Rameau. U nich też ówczesna uwertura nosi dosłownie nazwę symfonji. Następnie dopiero pierwotna ta uwertura usamodzielnizowała się, wyrosła w jednym kierunku na wielką formę nowoczesnej symfonji przez Haydena, Mozarta i Beethovena, z drugiej strony zaś, związawszy się ściśle z operą, stała się raz na zawsze prawie integralną częścią muzyki dramatycznej.

W tym kierunku rozszerzył ją niemiecki Gluck, ten pierwszy wielki reformator opery, a przykładem tego — pierwszy numer wczorajszego wieczoru: uwertura do „Ifigenji w Aulis“ (wedle dramatu Racine'a). Opera ta, pochodząca z tej części drugiego okresu działalności Glucka, gdy już wyrzeźbił nowym kroczyl torem (1774), nosi wybitne cechy reformy, zapoczątkowanej już



Dnia 2. b. m. zasnął w Bogu w 98 roku życia

ś. p.

Dyonizy Brodniewicz

b. komisarz obwodowy w Borku.

Pogrzeb odbędzie się w Buku w czwartek po nabożeństwie żałobnym o godz. 10. rano.

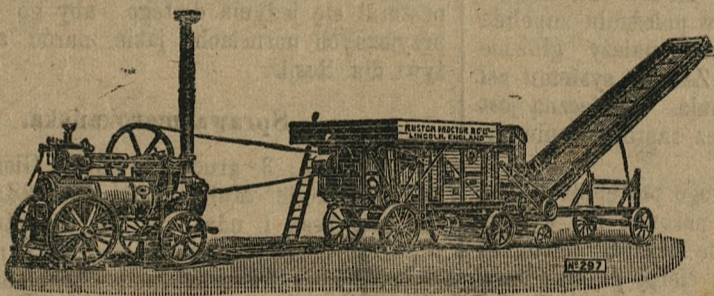
W smutku pogrążona
rodzina.

Ze tak liczne i serdeczne dowody współczucia w wielkim naszym smutku, oraz za udział w pogrzebie ś. p. męża i ojca naszego składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, Szanownemu Dozorowi i Radzie Parafjalnej kościoła Bożego Ciała, Kolegom zmarłego oraz wszystkim Przyjaciółom i Znajomym z głębi serca płynące

„Bóg zapłać!”

Pelagja Weymanowa z dziećmi.

Poznań, 4. grudnia 1907.



Lokomobile i młockarnie parowe Rustona Proctora & Co. w Lincoln
Prasy do słomy Klingera.
Pukownicy do koniczyny „Victor“,
poleca zaraz ze składu w Poznaniu
główny zastępca na W. Księstwo Poznańskie
Stefan Twardowski, Poznań.
☛ Telefon 604. ☚



Moje papierosy
Noblesse Nr. 26. i Nr. 25.

są z doborowych i pod gwarancją z naturalnie aromatycznych tureckich i rosyjskich tytoni. Przy zakupie proszę uważać na powyższy

prawn e zastrzeżony

etykiety, a wszelkie podróbki odrzucić. Produkcja dzienna do

100 tysięcy papierosów

dla hurtowników pp. odpowiedni rabat.

Bessarabia Bydgoszcz

jedną z największych polskich fabryk papierosów i tytoni odznaczoną kilkakrotnie złotymi i srebrnymi medalami.

właśc: J. Pawłowski.



Przedmioty
stosowne na

podarki * *

* **gwiazdkowe**

a mianowicie:

Nożyki kieszonkowe

od najtańszych aż do 20 Mk. za sztukę.

Nożyczki w ozdobnych pudełkach.

Noże stołowe i widelce

Łyżki.

Aparaty i brzytwy.

do golenia, przy użyciu których skaleczenie się zupełnie wykluczone po M. 2,50, 3,00, 3,50, 4,50, 6,00.

„Gillette” (posrebrzane) z 12 brzytwkami.

Całkowite necessary

do gol. (lustro, pasek, pędzelek, misczka pp. w eleg. pudeł.) poleca

Ed. Karge

Skład tow. stalowych i slufier.

Poznań,

ul. Nowa nr. 7/8. (Bazar.)



Biblioteka Dzieł

Chrześcijańskich.

Wychodzi miesięcznie od roku 1901 i zawiera dzieła całkowite w zakresie **Pisma Ś.tego, Historji Ś.tej, Historji Kościelnej i Powszechnej** w związku z rozwojem chrześcijaństwa, **Teologii, Filozofii, Socjologii, Literatury chrześcijańskiej, Prawa kanonicznego** itd.

W tym czasie wyszło z druku 30 ści dzieł w 84 ch tomach, formatu większej 16 ki na pięknym papierze.

Na rok 1908-my redakcyja Biblioteki zapowiada następujące prace, oprócz już rozpoczętych dzieł: **Socjalizm**, W. Cathreina: „**Życie Jezusa Chrystusa**“, Ks. C. Fouarda, dzieło napisane w odpowiedzi Renanowi, które w niepełna 20 lat doczekało się 19-tu wydań; „**Pozytywizm**“, T. Jeske-Choińskiego, wyd. 2-gie, znacznie rozszerzone; **Położenie prawne Kościoła katolickiego w państwie Rosyjskim**“, mecenasa i posła Parczewskiego, i in.

Warunki prenumeraty „Bibliot. Dzieł Chrześcijańskich“

w Poznaniu: z przesyłką pocztą:
Rocznie Mk. 16 Rocznie Mk. 21
Półrocznie 8 Półrocznie 11

Dopłata za oprawę:

Rocznie rb. 2,40 — Koron 6 — Mk. 5.
Półrocznie rub. 1,20 — Koron 3 — Mk. 3.

Cena pojedynczego tomu Biblioteki Dzieł Chrześcijańskich w sprzedaży księgarskiej rub. 1, w oprawie 1,20.

Adres Redakcji: Podwale nr. 27.

Eksped. główna w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Nowo-Sienna 9, róg ul. Zgoda 12 i G. Gebethnera i S-ki w Krakowie

Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego

Kwilecki Potocki i Sp.

przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 mk. począwszy placąc od 3 do 4 i pół proc. wedle umowy.



Paradies

palnik naftowy żarowy

z dźwignią do zapalania (bez zdejmowania cylindra i klosza)

i przyrządem do gaszenia.

Światło ca 80 świec.

1 litr nafty na 14 godzin.

Pojedyncze obchodzenie się.

Stosowny na każdą naftową lampę.

= H. S. =

okowiciane palniki.

Wielki wybór lamp

naftowych, okowicanych, gazowych i elektrycznych. **Wielki zapas!** porc. serwisów stołowych i do kawy.

== Szkło. ==

Łózka żelazne. Umywalki. Garnitury do mycia.

Noże, widelce, łyżki, łyżeczki.

Specjalność: **Kompletne wyprawy.**

W. Janaszek, Poznań.

Ul. Wodna 18, narożnik ul. Jezulckiej.

Inżynier

28 lat mający, z dobrej rodziny, zawiadowca jednej z największych fabryk w Niemczech, przyszły posiadiciel wielkiej fabryki, poszukuje dla braku znajomości pań, na tej drodze

żony

z odpowiednim majątkiem. Łask. oferty proszę nadsyłać z dołączeniem fotografii, ponieważ najściślejszą dyskreccję się zapewnia, pod lit. L. K. 100 do Eksped. Kurjera Poznańskiego pod nr. 1217.

Polecam się niniejszem do wykonywania wszelkich

prac rytowniczych

i proszę o łaskawe poparcie.

St. Below teraz W. Below.

Poznań, ul. Wiedeńska nr. 8.

Na gwiazdkę!
L. Marchlewski
zegarmistrz
plac Wilhelmowski 3.
poleca **wielki wybór zegarków z najslawniejszych fabryk**
Zegarki precyzyjne repetyjery,
oraz
tańsze dla młodzieży i służby.
Zegary stylowe,
Budziki, Łańcuszki,
Gwarancja kilkoletnia.
☛ **Stare złoto** ☚
przyjmuję w zamian.

Kupuję każdą ilość
kartofli fabrycznych
i służę zaliczką w każdej wysokości.
Witold Brodnieki
☛ **Poznań, ulica Lipowa 9,** ☚
Telefon 434.

Plugi dwu- i trzyskbowe
pat. Schütz et. Bethke, **najnowszej konstrukcji**, każdy z tych plugów jest tak urządzony, iż w razie potrzeby można go użyć jako dwu-lub trzyskbowy. Dotychczas sprzedałem ich około 3800, co **najlepszym jest poleceniem**
Patentowany plug „Fenix“
piętrowy samochód, do głębokiej órki, bardzo rozpowszechniony, zaleca się **lekkim chodem i szybkim a łatwym sposobem ustawiania głębokości órki.**
Główny reprezentant na W. Ks. Pozn.
Adr. do listów: **A. Bryliński** Adr. do telegr. **A. Bryliński**
Poznań - Posen. Posen.
Poznań, ul. Rycerska nr. 11a. Tel. nr. 69.
Skład maszyn i narzędzi rolniczych krajowego i zagranicznego wyrobu. Części zapasowe do plugów i rozmaitych maszyn. Pracownia do napraw.

Jan Żurawski
□□□□ złotnik i jubiler. □□□□
POZNAŃ, ul. Podgórna nr. 8
— naprzeciw hotelu francuskiego. —
Wielki wybór wyrobów ze złota i srebra, Broszki, koleczyki, pierścionki, bransoletki, obrączki ślubne. XXXXXXXXXXXXXXX
Allenida: zastawy, sztucce i t. d. XXXX
Zegarki złote, srebrne, damskie, męskie.
Podarki okolicznościowe.
Zakup starego złota i srebra.

Kremalina
najlepszy błyszczak na obuwie
z fabryki chemicznej
Z. RITTERA
Poznań, św. Marcin 20.
Jest do nabycia we wszystkich składach drogerijnych, kolonialnych i obuwiarskich.

Proszę żądać wszędzie! Pierniki Markiewicza, nieustępujące w niczem wyrobom obcym.

Kursy papierów wartościowych

na giełdzie berlińskiej.

Objaśnienia: p-popyt; d-podaż; s-zapłacono; n-nieco; ult-ultimo.

Table of exchange rates for various currencies and commodities, including gold, silver, and various bank notes.

Targ na zboże.

Poznań, dnia 4. grudnia 1907.

Notowanie Centralnej Spółki Rolniczej dla zakupu i sprzedaży (pod kontrolą izby rolniczej).

Table of grain prices for wheat, rye, and barley in Poznań.

Poznań, dnia 4. grudnia 1907.

Urzędowe notowanie miesięcznej komisji targowej.

Table of monthly grain prices for wheat, rye, and barley.

Bydgoszcz, dnia 4. grudnia 1907.

Urzędowe sprawozdanie izby handlowej.

Table of grain prices for wheat, rye, and barley in Bydgoszcz.

Berlin, 4. grudnia 1907.

Urzędowe notowanie giełdy.

Table of grain prices for wheat, rye, and barley in Berlin.

Slabe sprawozdanie zagraniczne wywarły tutaj dalszy nacisk mianowicie na ceny pszenicy.

Wrocław, dnia 2. grudnia 1907.

Notowania prywatne.

Table of private grain prices for wheat, rye, and barley in Wrocław.

Targ na zboże.

Targ na zboże.

Poznań, dnia 4. grudnia 1907.

Urzędowe notowanie policyi miejscowej.

Table of grain prices for wheat, rye, and barley in Poznań.

Targ na artykuły żywności.

Poznań, dnia 4. grudnia 1907.

Urzędowe notowanie policyi miejscowej.

Table of food prices for various commodities like oil, sugar, and flour.

Targ na bydło.

Poznań, dnia 4. grudnia 1907.

Urzędowe notowanie komisji targowej.

Table of livestock prices for various types of cattle and sheep.

22. Ziehung 5. Kl. 217. Kgl. Preuss. Lotterie.

Table of lottery results for the 5th class of the Prussian Lottery.

22. Ziehung 5. Kl. 217. Kgl. Preuss. Lotterie.

Table of lottery results for the 5th class of the Prussian Lottery.

22. Ziehung 5. Kl. 217. Kgl. Preuss. Lotterie.

Table of lottery results for the 5th class of the Prussian Lottery.

22. Ziehung 5. Kl. 217. Kgl. Preuss. Lotterie.

Table of lottery results for the 5th class of the Prussian Lottery.

Telefon 1712. Telefon 1712.

Rzadko piękne,
nadzwyczaj szlachetne

magnackie deszczówki,
górnio-węgierskie, roczniki 1904 i 1905,
pyszne,

pełne charakteru, zupełnie czyste, w najroz-
maitszych, naturalnych odcieniach smaku, oso-
biście u rzeczywistych producentów magnackich
w Tokaj Hegyalja zakupione, umiejętnie pie-
lęgnowane

wina

górnio-węgierskie,

odstawkowe, pełne, jedno i dwuputowe, pyszne
masłaczce i cieżkie tokaje,

roczniki 1901, 1904 i 1906,

poleca po cenach najprzystępniejszych

Aleksander Januchowski

właśc. A. Januchowski & W. Salkowski

hnrtnowny handel win
w Poznaniu, ul. Wrocławska 13.

Próby na żądanie odwrotnie i bezpłatnie.

Telef. 207. **Jezuicka 5.** Meble Zakopiańskie.

Spółka Stolarska
Tischler-Rohstoff- und Absatzverein e. G. m. b. H.

Meble Dekoracje

SYPIALKI JADALKI SALONY KUCHNIE

Jedyny skład
Poznań, Jezuicka 5.

Wielki wybór!
Dogodne warunki!
Tanio!

Sposobność jak rzadko
taniego zakupu!

Cylindry z dziurk. norm
do gazu 1 szt. = 25 f.
3 " = 65 f.
6 " = 1,20 m
12 " = 2,25 m

Nadzwyczaj trwałe
cylindry do nafty i gazu
Tip Top

oraz wszelkie artykuły do
oświetlania
po każdej cenie ofiaruje
S. Dekiert i Sp.
Poznań, Zamkowa 4.
Telefon 1001.
Brazowe znaczki.

Niniejszem podajemy uprzejmie do wiadomości, że dla wygody
Szanownej Klijenteli i Interesentów przenieśliśmy **główne biuro**
nasze z Swarzędza do

Poznania, ul. Rycerska 9.

i prosimy wszelkie korespondencje tamdotąd adresować.

Korzystając z tej okazji, prosimy dotychczas nam okazane zaufa-
nie i nadal nam zachować.

Cabański & Co.

Interes importowy i eksportowy bydła. Właściciele: **Józef Cabański i Stefan Mikołajewski.** Firma sądownie zapisana.
Telefonu nr. 2526.

Około 100,000-120,000 mk.

hipoteki

potrzeba na majątek rycer.
zaraz po landszafcie

od 1. lipca r. 1908.

Zgłoszenia uprasza się pod lit.
S. K. T. 200. do Redakcji Kur-
jera Poznańskiego.

Miód

patoka deserowy i kuracyjny
z własnej pasieki w 5 kilogr.
puszkach, opłatnie po 6 kor.
miód do picia w demionach
po 6 i 7 kor. wysyła

ks. Wł. Mikłtka

prob. w Kupezyńcach poczta
Denysów Galicja. We większej
ilości znacznie taniej.

48,000 marek

najchętniej na posiadłość ziem-
ską w pobliżu Poznania są od
Nowego Roku do wypożycze-
nia. **J. G.** ul. Głogowska 55. b
II. piętro.



Obuwie oszczędza

ten, kto używa do czyszczenia
pasty z koniczynek,

w patencie niemieckim za-
strzeżonej pod nr. 68945.

Premiowana złotymi
medalami.
Wszędzie do nabycia.

Przy kupnie proszę zważać
dokładnie na powyżej podane
opakowanie.

Cena za pudełko 20 fen.

Baczność!

Baczność!

Piece żelazne

Piece naftowe

Piece spirytus.

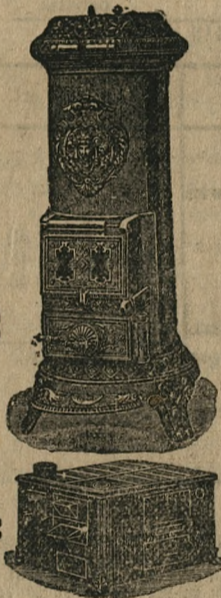
Kuchnie żelazne

Kuchnie gazowe

Łózka żelazne

Łózka mosiężne

Umywalki żelazne



Maszyny do prania

Maszyny do mięsa

Maszyny do chleba

Przedstawki do
piecy

Pudła do węgla

Bańki do nafty

Lampy kuchenne

Wagi kuchenne

Stefan Twardowski

Poznań, St. Rynek 79.

Specjalny magazyn sprzętów kuchennych i domow.



Korzystna lokacja kapitałów.

Mamy na sprzedaż **pierwszo-
miejscowe 5% hipoteki**, w obrębie
pierwszej połowy ceny kupna i to:

a) na Mk. 232,000,— z których odstąpiłobyśmy M. 150,000,— z prawem pierwszeństwa przed pozostałą resztą,	M. 40 000,—
b) na Mk. 56,500,—	" " 40,000,—
c) " " 65,000,—	" " 20,000,—
d) " " 30,000,—	" " 20,000,—
e) " " 28,000,—	" " 10,000,—
f) " " 14,000,—	" " 10,000,—

Prócz tego mamy mniejsze
hipoteki w każdej wielkości od
M. 1000 począwszy

Dla dogodności naszych klientów **płatimy** od nabytych
hipotek **procenta półrocznie naprzód.**

Spółka Rolników Parcelacyjna

Poznań, Plac Wilhelmski 18.

J. Kuźaj. Wł. Kaczmarek. J. Pałędzki.



Dęby okrągłe

któreby jednakowoż nie przewyższały 17" mtr. średni-
cy, w mniejszych, lub większych partjach, wycięte,
lub też do własnego rozporządzenia, poszukuje się, celem
kupna za gotówkę.

Łask. zgłoszenia uprasza się nadsyłać do **Cassirer
Söhne**, Breslau I. Postamt Herdain.

Katowice. Bank Katowice.
Tel. nr. 1494. Tel. nr. 1494.

Koehler & Janiszewski

w Katowicach przy ulicy Dyrekcyjnej (Direktionsstr.) nr. 4,
tuż przy dworcu

wymienia monety zagraniczne. — Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery
wartościowe, akcje przemysłowe i bankowe. — Uskutecznia zlecenia
gieldowe na zakup i sprzedaż papierów wartościowych zarówno na
gieldzie berlińskiej jak i na giełdach zagranicznych. — Przyjmuje depo-
zyty na dowolne terminy, oprocentowując takowe od dnia wpłaty, sto-
sownie do stanu rynku pieniężnego. — Dyskontuje weksle handlowe,
otwiera rachunki bieżące (Contocorrents) na warunkach nader dogodnych.
Załatwia wszelkie czynności w zakresie bankierstwa wchodzące.

Od 1-go września 1907. roku

filja w Mysłowicach przy ul. Pszczyńskiej (Plesserstr.) nr. 22,
pomiędzy ul. Modrzejowską a pl. Wilhelma (Wilhelmsplatz).
Mysłowice.

Wielka wystawa gwiazdkowa!

Marcepany królewieckie i Lubeckie

Cukierki na drzewko

Pierniki wszelkie gatunki w wielkim wyborze.

Cukry i czekolady deserowe począwszy od 1,— mk. za funt
do najwyborowszych

Bombonierki poleca Przy zakupie za 3 m. pierników
60 ten. rabatu w towarze

DOM CZEKOŁADY

Walerya Patyk,

ul. Wilhelmska nr. 5 (obok poczty).

Szafowe

zegary!

znaczny wybór
na składzie.

W. Schultz

Poznań, ul. Nowa 7. Bazar.

Broszki

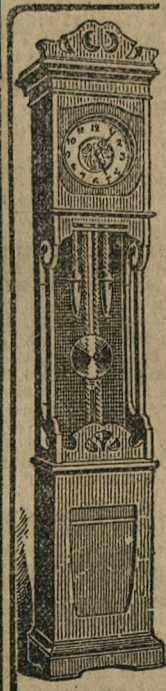
Kolczyki

Łańcuszki

Pierścionki

Wielki wybór.

Ceny niskie.



**Pijcie tylko
swojskie wódki!**

Poznańska fabryka wódek
C. BUCHHOLZ & CO.

Poznań, Półwlejska 4. telefon 219.

poleca
poznajskie nalewki, pomarańczówkę etc.

Magazyn mebli i dekoracji
Stefan Tetzlaff

tapicer i dekorator

poleca

swój bogato zaopatrzony skład
udzielając na czas gwiazdkowy

10% rabatu.

Poznań, św. Marcin nr. 32.

— Telefon 1268. —